

Ateista na święta

Autor tekstu: **Joanna Rutkowska**

Amerykański socjolog Phil Zuckerman pokusił się o ciekawe badania. Przeanalizował dane dotyczące religii w krajach całego świata i stwierdził, że około 750 milionów ludzi nie wierzy w Boga, bogów lub inne ponadnaturalne siły. W Polsce według danych GUS, co najmniej 3 mln osób nie deklaruje przynależności do Kościołów i związków wyznaniowych.

Co ci wszyscy ludzie robią w grudniowy wigilijny wieczór... Uwierzyć, że nie wierzą? O świętach Bożego Narodzenia widzianych okiem ateisty opowiedział „Kurierowi Wolskiemu” Mariusz Agnosiewicz — założyciel i redaktor naczelny portalu Racjonalista.pl.

Joanna Rutkowska: Zbliża się Boże Narodzenie, święto odczuwalne przez nas niemal w każdym aspekcie życia. Jak ten czas spędzają osoby niewierzące?

Mariusz Agnosiewicz: Jeśli w ich otoczeniu dominują osoby religijne, ateści płyną najczęściej z kołędowo-choinkowym nurtem. Próba kontestowania w takim otoczeniu świąt czy nawet tylko próba uniknięcia osobistego zaangażowania, może skutecznie zepsuć rodzinną atmosferę. Dlatego też ateści tacy dla świętego spokoju łamią się opłatkiem czy śpiewają kolędy, a bywa że i na pasterki chodzą. Miejmy jednak na uwadze to, że nie jest to dla nich często łatwy okres, kiedy zmusza się ich do praktyk, które są im obce świątopoglądowo.

Jeśli jednak ateści stanowią gdzieś zwartą grupę, to bywa, że starają się zagospodarować święta alternatywnie. Świętowanie w okresie przesilenia zimowego – zwycięstwa światła nad ciemnością czy życia nad śmiercią — ma znacznie starsze korzenie niż nasza obecna tradycja religijna, toteż bardzo łatwo zuniwersalizować odniesienia świąteczne w tym okresie.

Jedna z naszych grup młodych ateistów, w Grudziądzu, organizuje świąteczne spotkanie dyskusyjne „Niewierzący w Wigilię. Gdzie kończy się tradycja świecka, a zaczyna religijna”. Nie będzie opłatka, lecz pierniczki w [kształcie](http://big.photos.nasza-klasa.pl/82260/58/other/std/032d36d0c_4.jpeg) (http://big.photos.nasza-klasa.pl/82260/58/other/std/032d36d0c_4.jpeg) [rybek Darwina](http://big.photos.nasza-klasa.pl/10914914/43/other/std/cd4dd9_425c.jpeg) (http://big.photos.nasza-klasa.pl/10914914/43/other/std/cd4dd9_425c.jpeg). Niestety wierzący, najczęściej wykpiwają takie formy wspólnotowe niewierzących, odnosząc je do prób sztucznej kreacji „świeckiej tradycji” okresu PRL. To jednak zupełnie co innego. To inicjatywy samorzutne, oddolne, inicjowane także przez młodych, którzy robią to, bo czują taką potrzebę. Jestem przekonany, że to będzie się rozwijać. Warto to szanować. Każdy ma prawo do takiego świętowania, jakiego pragnie, o ile nie czyni przez to niemożliwym lub uciążliwym świętowania swego bliźniego innowiercy.



Czy ateści w ogóle obchodzą jakieś święta?

Oczywiście. Na ogół jednak są to święta związane z wartościami ogólnoludzkimi, jak choćby święto praw człowieka 10 grudnia. Myślę, że najczęściej ateistów świętuje [Dzień Darwina](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5724) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5724>). Z różnych względów to akurat święto jest szczególnie ważne dla ateistów. Darwin jest dla ateistów symbolem wyzwolenia światopoglądowego. Darwinizm jest też afirmacją pozytywnego ateizmu, takiego, który krzewi naukowy punkt widzenia. Tyle że święta ateistyczne nie polegają na czynnościach kultowych czy rytualnych. To nade wszystko zintensyfikowane oddziaływanie na intelekt, ale bez zaniedbywania sfery uczuć. Są jeszcze i inne święta niewierzących, lecz bardziej lokalne. W ogóle świętowanie przez niewierzących jest znacznie bardziej zindywidualizowane.

Jakimi zasadami kierują się niewierzący w życiu codziennym?

Na ogół podobnymi co ludzie wierzący. Generalnie rzecz biorąc wszyscy jesteśmy socjobiologicznie z grubsza uwarunkowani do podobnych zachowań społecznych. Choć inaczej swoje zasady i wartości uzasadniamy. Ponieważ jednak ateści zmuszeni są do budowania własnych uzasadnień swoich wyborów moralnych, toteż system wartości ateistów ma większą szansę być bardziej przemyślanym i lepiej uzasadnionym. Mniej chętnie też ma na względzie różnice światopoglądowe i narodowościowe, jest zorientowany bardziej uniwersalnie, na całą ludzkość. Dla mnie prywatnie najważniejsze wartości w życiu to twórczość, poznawanie, doskonalenie, poprawianie, przekształcanie. Czyli to wszystko, co pozostawia mój jednostkowy ślad w kulturze, co jest nie tylko społecznie użyteczne, ale indywidualnie jest pewną formą ateistycznej nieśmiertelności.

Jak doszedł pan do swojego ateizmu?

Stało się to wówczas, kiedy się zorientowałem, że moim praktykom religijnym przestały towarzyszyć myśli o Bogu. W szkole podstawowej byłem mocno zaangażowany w życie parafialne i kościelne. Ale wiązało się to również z osobistym stosunkiem i odniesieniem do Boga. Później zauważyłem, że praktykuję pewne czynności rytualne, lecz nie myślę już o Bogu. Było to przy końcu szkoły podstawowej. W szkole średniej zrezygnowałem już z praktyk i wypisałem się z lekcji religii. Ponieważ "ateista" to było straszne słowo, więc przez myśl mi nie przyszło, że mój stan jest tak poważny. Zacząłem określać się "agnostykiem". Wtedy rozpoczął się etap intensywnych refleksji nad tą całą moją niewiarą, czytania wielu książek związanych z tematyką okołoreligijną i kościelną. Po tych lekturach wiedziałem już, że wyrok brzmi: ateista. Dziś określanie siebie mianem ateisty sprawia mi przyjemność i jest powodem do dumy. Uważam bowiem, że jest przejawem mocnej psychiki i odwagi gotowość zmierzenia się z przemijalnością.

Podsumowując, będzie Pan świętował Boże Narodzenie w tym roku?

Każdy kolejny rok napawa mnie coraz większą nadzieją i optymizmem, mam więc zawsze w tym okresie dobre powody do świętowania zwycięstwa Światła. Ściągam do Warszawy z drugiego końca Polski najbliższą rodzinę, mamę i siostrę. Będziemy wspólnie świętować, również nasze rodzinne więzi. Jeśli jesteś ateistą i chcesz cokolwiek świętować, to znaczy, że poradziłeś sobie z twardą rzeczywistością. Można by zatem rzec, że ateista świętujący, to ateista zweryfikowany.

Dziękuję za rozmowę.

„Kurier Wolski” nr [18/2008](#)

Joanna Rutkowska

Ukończyła socjologię na UW (Praca magisterska: "Elementy światopoglądu polskich ateistów", 2007). Działaczka FMS oraz PSR (w latach 2007-2008 sekretarz PSR). Redaktor "Kuriera Wolskiego".

[Pokaż inne teksty autora](#)



Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-12-2008 Ostatnia zmiana: 18-12-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6255) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6255>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl